

Berlin odezwał się w sprawie używanych tramwajów dla Szczecina. Potwierdza swoje plany dotyczące wymiany taboru

26.01.2025, 11:26, Andrzej Kraśnicki jr

Jest reakcja niemieckiej spółki transportowej BVG na pismo spółki Tramwaje Szczecińskie w sprawie możliwości kupna w Berlinie używanych tramwajów.

O tym, że Tramwaje Szczecińskie interesują się berlińskim taborem szynowym, informowaliśmy w artykule "Poznań kupił w Niemczech używane tramwaje. Czy Szczecin zrobi to samo i powtórzy zakupy w Berlinie?". Szczeciński przewoźnik ma na oku całkowicie niskopodłogowe tramwaje GT6.

BVG ma w Berlinie 150 takich wozów. Większość z nich (105) jest jednokierunkowa. Pozostałe są dwukierunkowe. Mają trzy człony, mieszczą po 150 pasażerów. Produkowane były w latach 1992-2003. Berlin stopniowo kupuje nowe tramwaje i już kilka miesięcy temu pojawiły się domysły, że może w związku z tym pozbywać się starszego taboru. W przeszłości Szczecin takie tramwaje w stolicy Niemiec już kupował. To jeszcze czechosłowackie Tatry, które dziś stanowią filar komunikacji tramwajowej w Szczecinie.

Jest odpowiedź Berlina w sprawie tramwajów

Jesienią Tramwaje Szczecińskie informowały, że BVG nie przedstawiło żadnej informacji o planach wyprzedaży. Teraz jest w końcu odpowiedź. Jak poinformował portal transport-publiczny.pl, szczeciński przewoźnik otrzymał w tej sprawie niewiążące informacje

o typach oraz latach produkcji tramwajów wstępnie przewidywanych do sprzedaży.

- Korespondencja z obu stron ma charakter czysto informacyjny, bez żadnych deklaracji oraz zobowiązań – zastrzega Wojciech Jachim, rzecznik Tramwajów Szczecińskich.

Pismo BVG można na razie traktować jako zapowiedź, że wyprzedaż taboru jest w planach i w przyszłości można spodziewać się bardziej konkretnych ofert.

Tramwaje Szczecińskie są zainteresowane większą pulą używanych tramwajów. W zależności od oferty BVG może to być od 30 do 40 pojazdów. O jakich cenach może być mowa? Tu można posłużyć się przykładem Poznania, który kupił w Bonn używane tramwaje w cenie 46,5 tys. euro za sztukę, czyli po około 200 tys. zł. Chodzi jednak o wozy tylko częściowo niskopodłogowe, poza tym, wymagają one wyłożenia jeszcze po około 1 mln zł za sztukę na dostosowanie do poznańskich warunków. Cena 1,2 mln za tramwaj i tak jest jednak niewielka, biorąc pod uwagę to, że fabrycznie nowy tramwaj kosztuje co najmniej 12 mln zł.

Berlińskie tramwaje nie wymagają kosztownych przeróbek

Szczecin, kupując tramwaje w Berlinie, jest w lepszej sytuacji. Berlińskie tramwaje nie wymagają kosztownych modyfikacji. Konieczna jest tylko wymiana obręczy, co wynika z nieco innej charakterystyki szyn w Berlinie.

Nie jest to duży wydatek, bo obręcze to element, który ulega zużyciu i jest co jakiś czas wymieniany. W ostatnim przetargu, który Tramwaje Szczecińskie organizowały pod koniec 2024 roku, za 300 sztuk obręczy do tramwajów Tatra, spółka zapłaciła 730 tys. zł.

Pozostałe elementy wyposażenia, takie jak kasowniki, wyświetlacze, czy też monitoring, może zostać przełożony z tramwajów Tatra, które po dostawie GT6 zostaną wycofane z eksploatacji. Oczywiście

pozostaje jeszcze do rozważenia przemalowanie wozów w barwy Floating Garden, ale - biorąc pod uwagę dobry stan berlińskiego lakieru - ma to sens dopiero przy remoncie, do którego doszłoby w przyszłości.

Warto też przypomnieć, że kiedy w latach 2006-2007 Szczecin kupował w Berlinie Tatry, cena za jeden pojazd wносиła około 320 tys. zł, a BVG rozłożyła płatność na siedem lat.

Redagował Jerzy Połowniak